

Teza: Działanie w interesie klienta

Brak aktów staranności ze strony radcy prawnego, skutkujących negatywnymi skutkami prawnymi dla klienta, nawet po wypowiedzeniu mu pełnomocnictwa, stanowi delikt dyscyplinarny.

Sygn. akt WO-57/15

ORZECZENIE

z dnia 18 maja 2016 roku

Wyższy Sąd Dyscyplinarny Krajowej Izby Radców Prawnych w

Warszawie w składzie następującym:

Przewodniczący: SWSD Krzysztof Górecki

Sędziowie: SWSD Jacek Klimowicz (sprawozdawca)

SWSD Mariusz Łątkowski

Protokolant: Kamila Kamińska

przy udziale Zastępcy Głównego Rzecznika Dyscyplinarnego radcy prawnego Michała Jasiaka po rozpoznaniu w dniu 18 maja 2016 r. na rozprawie

sprawy radcy prawnego M. J.

obwinionego o czyn z art. 64 ust. 1 ustawy o radcach prawnych w związku z art. 6 ust. 1 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego

z powodu odwołania obwinionego od orzeczenia Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego Okręgowej Izby Radców Prawnych w Rzeszowie z dnia 15 czerwca 2015 r. sygn. akt OSD 07/15

orzeka:

1.

Zaskarżone orzeczenie utrzymuje w mocy.

2.

Zasądza od obwinionego koszty postępowania odwoławczego w wysokości 1.000,00 zł (słownie: jeden tysiąc złotych) płatne na rzecz Krajowej Izby Radców Prawnych w Warszawie.

UZASADNIENIE

Pismem z dnia 18 grudnia 2014 r. pokrzywdzona H. N. wniosła skargę na radcę prawnego M. J. zarzucając mu naruszenie zasad etyki radcy prawnego poprzez to, że po wypowiedzeniu mu pełnomocnictwa przez pokrzywdzoną otrzymawszy decyzję administracyjną M. G. (co skutkowało rozpoczęciem biegu terminu na złożenie wniosku o ponowne rozpatrzenie sprawy) nie przekazał jej pokrzywdzonej w terminie umożliwiającym jej skorzystanie ze środka odwoławczego.

Postanowieniem z dnia 5 lutego 2015 r. Rzecznik Dyscyplinarny Okręgowej Izby Radców Prawnych w Rzeszowie wszczął dochodzenie przeciwko radcy prawnemu M. J. przedstawiając mu zarzut, że we wrześniu 2012 r. po doręczeniu mu jako pełnomocnikowi H. N. postanowienia Ministra Gospodarki z dnia 11 września 2012 r. o zwrocie podania klientki z 16 grudnia 2011 r. o odszkodowanie za bezpodstawne ustanowienie przymusowego zarządu cegielni w O., nie poinformował klientki

o 7-dniowym terminie do wniesienia wniosku o ponowne rozpatrzenie sprawy i nie przekazał klientce niezwłocznie doręzonego mu postanowienia, co uniemożliwiło klientce terminowe wniesienie tego wniosku, czym dopuściła się wykroczenia z art. 64 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych w związku z art. 6 ust. 1 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego.

W toku dochodzenia przesłuchano pokrzywdzoną która podtrzymała dotychczasowe twierdzenia, oraz obwinionego, który złożył także wyjaśnienia w piśmie z dnia 20 stycznia 2015 r. Z wyjaśnień obwinionego wynika, że nie przyznał się on do stawianego mu zarzutu. Zdaniem obwinionego w chwili doręczenia pisma nie był on pełnomocnikiem pokrzywdzonej, a pokrzywdzona wypowiadając mu pełnomocnictwo znała treść niekorzystnego postanowienia o czym poinformowała go telefonicznie zaznaczając, że sprawę prowadzi inny pełnomocnik.

Pismem z dnia 26 marca 2015 r. Rzecznik wniósł do Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego OIRP w Rzeszowie wniosek o wszczęcie postępowania dyscyplinarnego, podtrzymując zarzuty zawarte w postanowieniu o wszczęciu dochodzenia. Pismem z dnia

5 czerwca 2015 r. obwiniony wniósł odpowiedź na wniosek o ukaranie, w której podtrzymał stanowisko złożone w wyjaśnieniach w ramach dochodzenia. Okręgowy Sąd Dyscyplinarny rozpoznał sprawę na rozprawie w dniu 15 czerwca 2015 r. Na rozprawie nie stawili się obwiniony - prawidłowo zawiadomiony o terminie. W wyniku przeprowadzonej rozprawy orzeczeniem z dnia 15 czerwca 2015 r. Sąd uznał obwinionego winnym popełnienia zarzucanego mu czynu przyjmując kwalifikację prawną z art. 64 ust. 1 ustawy o radcach prawnych w związku z art. 6 ust. 1 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego i wymierzył mu karę nagany. Jednocześnie obciążono obwinionego

kosztami postępowania w wysokości 1.550 zł, opierając się na przepisie art. 70⁶ ustawy o radcach prawnych oraz postanowieniach uchwały nr 86/K/2015 Krajowej Rady Radców Prawnych z dnia 20 marca 2015 r. w sprawie określenia wysokości zryczałtowanych kosztów postępowania dyscyplinarnego.

Stan faktyczny został ustalony na podstawie dokumentów złożonych do akt sprawy oraz zeznań pokrzywdzonej i wyjaśnień obwinionego złożonych w toku dochodzenia. Okręgowy Sąd Dyscyplinarny ustalił, że bezsporne było w sprawie, iż obwiniony był pełnomocnikiem pokrzywdzonej w sprawie odszkodowania za bezprawne zagarnięcie cegielni, oraz że w jej imieniu w dniu 16 grudnia 2011 r. wystąpił do M. G. o przyznanie stosownego odszkodowania. W trakcie toczącego się postępowania administracyjnego pokrzywdzona wypowiedziała obwinionemu pełnomocnictwo pismem z dnia 11 września 2012 r. oraz wezwała do zwrotu akt sprawy w terminie 14 dni od dnia otrzymania wezwania. Obwiniony zwrócił pokrzywdzonej żądane dokumenty listem poleconym, co potwierdziła w dniu 13 września 2012 r.

Jednocześnie Sąd ustalił, że w dniu 11 września 2012 r. M. G. wydał postanowienie o zwrocie wniosku złożonego w imieniu pokrzywdzonej z pouczeniem, że od postanowienia przysługuje wniosek o ponowne rozpatrzenie sprawy w zawitym terminie 7 dni od dnia doręczenia postanowienia. Postanowienie to zostało doręczone obwinionemu na adres jego kancelarii w dniu 17 września 2012 r., tj. w okresie kiedy nie był pełnomocnikiem pokrzywdzonej. Po odebraniu przedmiotowego pisma obwiniony zapoznał się z jego treścią lecz wysłał je pokrzywdzonej dopiero w dniu 26 września 2012 r. listem poleconym, który został doręczony w dniu 27 września 2012 r. Po otrzymaniu postanowienia pokrzywdzona próbowała bezskutecznie złożyć środek odwoławczy, a po stwierdzeniu przez organ uchybienia terminu podjęła bezskuteczną próbę zaskarżenia tego postanowienia wykorzystując środki odwoławcze oraz drogę sądowo - administracyjną.

Biorąc powyższe pod uwagę Okręgowy Sąd Dyscyplinarny dał wiarę dowodom z dokumentów oraz zeznaniom pokrzywdzonej. Jednocześnie Sąd odmówił wiarygodności wyjaśnieniom obwinionego, zgodnie z którym miał od poinformować pokrzywdzoną telefonicznie o terminie na złożenie wniosku o ponowne rozpatrzenie sprawy, oraz że po doręczeniu mu wypowiedzenia pełnomocnictwa pokrzywdzona nie zwracała się o wydanie jej żadnych dokumentów. Sąd porównując treść wyjaśnień złożonych przez obwinionego w toku dochodzenia przed Rzecznikiem oraz wyjaśnienia pisemne, uznał je za niespójne i nieprzekonujące.

Wobec tego zdaniem Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego nie ulegało wątpliwości, że obwiniony naruszył swoim zachowaniem zasady etyczne zawodu radcy prawnego i dopuścił się popełnienia zarzucanego mu czynu. Zdaniem Sądu I instancji obwiniony tak jak każdy radca prawny winien zachować szczególną staranność przy wykonywaniu zawodu, do czego zobowiązuje go art. 6 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego. Dla zachowania należytej staranności w przypadku

wypowiedzenia pełnomocnictwa nie wystarczy jednak jedynie dochowanie obowiązku zwrotu akt sprawy wynikający z art. 28 ust. 11 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego. W przedmiotowej sprawie dla zachowania należytej staranności należało podjąć wszelkie czynności umożliwiające pokrzywdzonej zachowanie wszelkich uprawnień strony w postępowaniu administracyjnym, w tym prawa do wniesienia w terminie wniosku o ponowne rozpatrzenie sprawy, pomimo skutecznego wypowiedzenia pełnomocnictwa przed datą doręczenia postanowienia M. G.. Obwiniony nie dopełnił tego obowiązku, co skutkowało uznaniem go winnym zarzucanego mu przewinienia dyscyplinarnego. Wymierzając stosunkowo surową karę nagany Okręgowy Sąd Dyscyplinarny wziął pod uwagę naganność zachowania obwinionego i stopień zawinienia, oraz postawę w toku postępowania, tj. brak skruchy i konsekwentne negowanie nieprawidłowości swojego zachowania.

Od orzeczenia Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego odwołanie wniósł obwiniony, zaskarżając orzeczenie w całości i zarzucając:

1)

błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, że obwiniony nie poinformował pokrzywdzonej o 7-dniowym terminie do wniesienia wniosku o ponowne rozpatrzenie sprawy po otrzymaniu postanowienia i nieprzeprowadzenie w tym kontekście postępowania dowodowego,

2)

pominięcie okoliczności, że obwiniony w chwili otrzymania postanowienia M. G. nie był pełnomocnikiem pokrzywdzonej i nie łączyła go z nią żadna umowa,

3)

brak wyjaśnienia z jakich względów uznano zeznania pokrzywdzonej za wiarygodne a obwinionego za niewiarygodne, oraz z jakich względów uznano jego wyjaśnienia za niespójne,

4)

niezastosowanie wynikającej z art. 5 K.p.k. zasady domniemania niewinności w sytuacji sprzecznych twierdzeń stron i wynikających z tego wątpliwości,

5)

naruszenie art. 74 K.p.k. § 1 poprzez pominięcie okoliczności, że obwiniony nie ma obowiązku dowodzenia swojej niewinności,

6)

naruszenie art. 148 K.p.k. § 3, art. 388 K.p.k., art. 321 K.p.k. § 1 oraz art. 338 K.p.k. § 1 i 2 poprzez naruszenie zasady bezpośredniości, ograniczenie postępowania dowodowego, brak zawiadomienia obwinionego o końcowym terminie zaznajomienia z materiałami postępowania oraz brak stosownych pouczeń przy doręczeniu wniosku o ukaranie i wezwaniu na rozprawę,

7)

z ostrożności obwiniony podniósł także zarzut zbytnej surowości wymierzonej kary w stosunku do stopnia ewentualnej winy oraz pominięcie faktu dotychczasowej niekaralności obwinionego.

Biorąc pod uwagę sformułowane zarzuty obwiniony wniósł o zmianę orzeczenia i uniewinnienie go od popełnienia zarzucanego mu czynu, ewentualnie o uchylenie orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd I instancji, ewentualnie o zmianę zaskarżonego orzeczenia w zakresie kary i orzeczenie wobec obwinionego kary upomnienia

Wyższy Sąd Dyscyplinarny ustalił i zważył co następuje:

Odwołanie nie zasługuje na uwzględnienie. Sąd w pełni podziela ustalenia faktyczne Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego i

przyjmuje je za własne. W ocenie Wyższego Sądu Dyscyplinarnego nie ulega wątpliwości, iż obwiniony dopuścił się popełnienia zarzucanego mu czynu, co wynika wprost z faktu, iż zwlekał z wysłaniem pokrzywdzonej otrzymanego postanowienia aż do dnia, w którym nie było już możliwe skuteczne wniesienie środka odwoławczego.

Sąd I instancji uznał prawidłowo, że wina obwinionego w świetle materiału dowodowego sprawy nie budzi wątpliwości. Zgodnie z art. 6 ust. 1 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego, w brzmieniu obowiązującym w czasie popełnienia czynu, radca prawny obowiązany jest wykonywać czynności zawodowe zgodnie z prawem, uczciwie, rzeczowo i z należyłą starannością. W ocenie Wyższego Sądu Dyscyplinarnego w przedmiotowym stanie faktycznym, tak jak słusznie uznał Okręgowy Sąd Dyscyplinarny, należyta staranność zawodowa radcy prawnego wymagała dokonania wszelkich czynności zmierzających do umożliwienia pokrzywdzonej skorzystania z przysługujących jej środków odwoławczych i to pomimo faktu wcześniejszego wypowiedzenia pełnomocnictwa.

Należy bowiem podkreślić, że profesjonalista jakim jest radca prawny jest świadomy faktu, iż organ nie mając wiedzy o fakcie wypowiedzenia pełnomocnictwa, wysłał pismo do dotychczasowego pełnomocnika, co jest równoznaczne z prawidłowym doręczeniem postanowienia stronie. Konsekwentnie oczywistym jest, że odebranie postanowienia w takich okolicznościach oznacza początek biegu terminu na wniesienie środka odwoławczego dla strony. Obwiniony świadomy tych okoliczności, co do których pokrzywdzona nie musiała mieć wiedzy, powinien z ostrożności zawodowej wchodzącej w zakres staranności o której mowa w art. 6 ust. 1 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego, niezwłocznie doręczyć otrzymane postanowienie pokrzywdzonej i uzyskać potwierdzenie tego faktu na piśmie. W praktyce oznacza to doręczenie pisma do rąk własnych pokrzywdzonej, przy pomocy przesyłki kurierskiej itp. lub co najmniej niezwłoczne (najpóźniej w kolejnym dniu roboczym) nadanie przesyłki poleconej. Zdaniem Wyższego Sądu Dyscyplinarnego obwiniony z ostrożności winien dokonać jednej z tych czynności niezależnie od jego subiektywnego przekonania o tym, czy pokrzywdzona była świadoma treści decyzji oraz zasad wnoszenia, w tym terminu środka odwoławczego.

Należy także podkreślić, iż skoro obwiniony przesłał ostatecznie pokrzywdzonej odpis postanowienia przesyłką poleconą nadaną w dniu 26 września 2012 r. (data doręczenia: 27 września 2012 r.), nie było przeszkód aby nadać taką przesyłkę w dniu otrzymania postanowienia lub w dniu następnym. Wysłanie pisma po upływie terminu 7 dni od odebrania postanowienia, skutkowało uniemożliwieniem pokrzywdzonej skorzystania ze środków odwoławczych.

Odnosząc się do poszczególnych zarzutów odwołania należy uznać je za bezpodstawne. Wbrew twierdzeniom obwinionego w materiale dowodowym sprawy brak jest dowodów potwierdzających okoliczność, iż obwiniony miał poinformować pokrzywdzoną o 7-dniowym terminie do wniesienia wniosku o ponowne rozpatrzenie sprawy po otrzymaniu postanowienia. Obwiniony zarzuca Okręgowemu Sądowi Dyscyplinarnemu nieprzeprowadzenie w tym kontekście postępowania dowodowego, pomija jednak fakt, że sam nie kwestionował okoliczności wysłania pocztą odpisu postanowienia dopiero w dniu 26 września 2012 r. - okoliczność ta była zatem niesporna. Jednocześnie istotne jest, że w sprawie strona obwiniona nie zaferowała żadnego dowodu (oprócz swoich twierdzeń) na wykazanie tezy, iż informacja o terminie wniesienia środka odwoławczego została przekazana obwinionej wcześniej w innej formie niż pocztowe doręczenie odpisu postanowienia zawierającego stosowne pouczenie. W tym kontekście należy uznać, że Okręgowy Sąd Dyscyplinarny przeprowadził wszelkie wnioskowane dowody i prawidłowo orzekł na podstawie zgromadzonego materiału.

Okoliczność, że obwiniony w chwili otrzymania postanowienia M. G. nie był pełnomocnikiem pokrzywdzonej i nie łączyła go z nią żadna umowa, nie ma w ocenie Wyższego Sądu Dyscyplinarnego żadnego większego wpływu na ocenę winy obwinionego. Zarzut postanowiony obwinionemu nie dotyczył bowiem faktu nie podjęcia czy nienależytego wykonania czynności radcy prawnego jako pełnomocnika strony, ale dotyczył kwestii obowiązków radcy prawnego związanych z wypowiedzeniem pełnomocnictwa wynikających z wymogu należytej staranności. W tym kontekście zakończenie stosunku zlecenia pomiędzy stronami (co wbrew zarzutom odwołania brał pod uwagę sąd I instancji) nie ma wpływu na fakt popełnienia przewinienia dyscyplinarnego.

Wyższy Sąd Dyscyplinarny nie podziela zarzutu braku wyjaśnienia z jakich względów uznano zeznania pokrzywdzonej za wiarygodne a obwinionego za niewiarygodne, oraz z jakich względów uznano jego wyjaśnienia za niespójne. Sąd I instancji uzasadnił swoje ustalenia w tym zakresie w uzasadnieniu orzeczenia, a Wyższy Sąd Dyscyplinarny podziela wskazaną tam

argumentację. Należy zauważyć, że składane przez obwinionego wyjaśnienia były niespójne i sprzeczne w zakresie terminu i okoliczności rozmów telefonicznych prowadzonych z pokrzywdzoną. Jednocześnie obwiniony nie zaoferował, nawet nie zawniósł o przeprowadzenie jakichkolwiek dowodów potwierdzających jego twierdzenia, podczas gdy jego wyjaśnienia nie znalazły potwierdzenia w pozostałych dowodach.

W tym kontekście ocena dowodów dokonana przez Sąd I instancji nie budzi wątpliwości. W sprawie nie sposób jest dopatrzeć się naruszenia wynikającej z art. 5 k.p.k. zasady domniemania niewinności. W ocenie Wyższego Sądu Dyscyplinarnego w sprawie nie zaistniały wątpliwości, których nie usunięto w postępowaniu dowodowym. Fakt sprzecznych twierdzeń stron nie przesądza o tym, że Sąd nie może na podstawie całokształtu materiału dowodowego dokonać oceny zeznań stron i przyznać jednym z nich waloru wiarygodności. Wbrew twierdzeniom obwinionego w sprawie nie doszło także do naruszenia art. 74 § 1 K.p.k. poprzez pominięcie okoliczności, że obwiniony nie ma obowiązku dowodzenia swojej niewinności. Okręgowy Sąd Dyscyplinarny w żadnym ze swoich ustaleń czy rozważań nie wskazywał na okoliczność nieudowodnienia niewinności. Niezależnie od tego, należy uznać, że wskazanie przez Sąd na brak inicjatywy dowodowej obwinionego, lub na brak dowodów potwierdzających jego twierdzenia, nie jest równoznaczne z naruszeniem art. 74 K.p.k.

Wyższy Sąd Dyscyplinarny nie dopatrył się również w niniejszej sprawie naruszenia art. 148 § 3 K.p.k., art. 388 K.p.k., art. 321 § 1 K.p.k. oraz art. 338 § 1 i 2 K.p.k. poprzez naruszenie zasady bezpośredniości, ograniczenie postępowania dowodowego, brak zawiadomienia obwinionego o końcowym terminie zaznajomienia z materiałami postępowania oraz brak stosownych pouczeń przy doręczeniu wniosku o ukaranie i wezwaniu na rozprawę. Należy podkreślić, iż zgodnie z art. 74¹ ustawy o radcach prawnych w sprawach nieuregulowanych w ustawie do postępowania dyscyplinarnego stosuje się jedynie odpowiednio przepisy Kodeksu postępowania karnego. Stosowanie odpowiednio oznacza stosowanie przepisów wprost, z modyfikacjami wynikającymi ze specyfiki postępowania dyscyplinarnego lub niestosowanie niektórych przepisów w ogóle. W ocenie Wyższego Sądu Dyscyplinarnego, uwzględniając specyfikę postępowania dyscyplinarnego należy stwierdzić, że wymienione przepisy procesowe nie mają zastosowania do postępowań dyscyplinarnych.

Wyższy Sąd Dyscyplinarny podziela zapatrywania Sądu I instancji odnośnie kary. Zatem sformułowany z ostrożności zarzut zbytnej surowości wymierzonej kary w stosunku do stopnia ewentualnej winy, oraz pominięcie faktu dotychczasowej niekaralności obwinionego, należy uznać za nieuzasadniony. Zdaniem Wyższego Sądu Dyscyplinarnego wymierzona obwinionemu kara jest adekwatna do stopnia zawinienia, a postawa obwinionego w toku postępowania wskazuje na brak skruchy. Wobec powyższego udzielona kara, która nie jest karą najłagodniejszą ani najsurowszą w katalogu kar, jest karą właściwą, biorąc także pod uwagę fakt, iż przewinienie obwinionego uniemożliwiło pokrzywdzonej kontynuowanie postępowania zmierzającego do uzyskania znacznego odszkodowania za utracone mienie.

Wobec powyższego należało orzec jak w sentencji orzeczenia.

O kosztach postępowania przed Wyższym Sądem Dyscyplinarnym orzeczono w oparciu o przepis art. 70⁶ ustawy o radcach prawnych w związku z § 1 ust. 1 pkt 2 i ust. 2 oraz § 3 ust. 2 uchwały nr 86/K/2015 Krajowej Rady Radców Prawnych z dnia 20 marca 2015 r. w sprawie określenia wysokości zryczałtowanych kosztów postępowania dyscyplinarnego.